

„Fake news” okazał się umową z Amerykanami

21 sierpnia 2020

Na początku sierpnia portal Onet.pl opisał najważniejsze założenia porozumienia wojskowego naszego kraju ze Stanami Zjednoczonymi. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak określał wówczas mianem „fake newsa” doniesienia o wyjściu amerykańskich żołnierzy spod polskiego prawa. Ostatecznie w opublikowanej treści umowy znajdują się zapisy potwierdzające tamte informacje.

Samo ogłoszenie zakończenia negocjacji na ten temat wzbudziło sporo kontrowersji. To nie polskie władze zrobiły to jako pierwsze, ale na „Twitterze” napisała o tym ambasador USA w Polsce, Georgetta Mosbacher. Dopiero po niej fakt osiągnięcia porozumienia ogłosił Błaszczak, a stało się to jeszcze przed specjalnym spotkaniem w tej sprawie, które zorganizował prezydent Andrzej Duda.

Później kolejne kontrowersje wzbudziły zapisy polsko-amerykańskiej umowy. Onet.pl informował, że na jej mocy żołnierze ze Stanów Zjednoczonych będą praktycznie bezkarni. Porozumienie miało bowiem przewidywać wyjęcie ich spod jurysdykcji polskiego prawa. Błaszczak twierdził wówczas, że to „fake news”, zarzucając wspomnianej witrynie szerzenie dezinformacji. Słowa szefa MON wsparła także amerykańska ambasador.

Ostatecznie w tym tygodniu ujawniono umowę, która została podpisana w dniu 100. rocznicy zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej. Możemy więc przeczytać w niej, że: „Rzeczpospolita Polska, na wniosek Stanów Zjednoczonych i w celu realizacji zobowiązania o wzajemnej obronie, niniejszym korzysta ze swojego suwerennego prawa i zrzeka się pierwszeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w sprawowaniu

jurysdykcji karnej”.

Porozumienie przewiduje co prawda odstępstwa od tej normy w szczególnych przypadkach, ale wątpliwości budzą dosyć wyśrubowane kryteria. Mianowicie władze naszego kraju mogą skierować się do „właściwych władz wojskowych USA” pisemnie nie później niż 30 dni od daty otrzymania informacji, że siły zbrojne USA prowadzą jakieś dochodzenie.

To nie jedyna kontrowersyjna część umowy, będącej zdaniem Błaszczaka „fake newsem”. Okazuje się, że Stany Zjednoczone nie zapłacą ani grosza za użytkowanie pokaźnej zresztą ilości obiektów należących do polskiej infrastruktury wojskowej. Co więcej, to my będziemy płacić za obecność żołnierzy z USA blisko pół miliarda złotych rocznie.

Na podstawie: Gov.pl/web/obrona-narodowa

Źródło: Autonom.pl